



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch Misyjny „Epifania”** (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 24, pojedyn. numeru zł 4.

URZĘDOWE FUNKCJE REDAKTORA

(Ciąg dalszy z T.P. 1964, 15)

WIĘKSZA SFERA SŁUŻBY WYKAZANA

PYTANIE: Czy Posłannik Epifanii wiedział, że będziesz miał jeszcze większą sferę służby aniżeli daje do zrozumienia urząd pozafiguralnego Baany, wodza dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych, i większą nad urząd, na który bracia stowarzyszeni w Ś.D.R.M. obrali Ciebie jako opiekuna wykonawczego?

Odpowiedź: Tak. Przy różnych okazjach rozmawialiśmy obaj o rodzaju pracy po jego śmierci, a po jednej takiej rozmowie pisał jak następuje: „przypomniałem sobie, mój umiłowany Bracie, że nie

dałem Ci szczegółów pracy, jaką Pan ma dla Ciebie, gdy rozmawialiśmy o Twojej przyszłej pracy po mojej śmierci. Zauważyłem, że Pan nakreślił większą pracę dla Ciebie, o której jest mowa, zwłaszcza (lecz nie wyłącznie) w 19 rozdziale Objawienia ...

A teraz, rozpoczynając z wierszem 5, wytłumaczę Ci następną część, którą myślę, że nie rozumiesz (przez lata badaliśmy to co on napisał odnośnie Obj. 19 w Ter. Prawdzie i tomach, lecz tutaj on wykazał, że dawał postępujące światło, które dotychczas nie było dane — a więc tu jest wykazana głupota tych, co trzymają się jego dawniejszych mniej więcej niepełnych lub niedojrzałych pism, które są przeciw temu postępującemu światłu!); z wytłumaczenia tego dowiesz się, że masz przed sobą większą pracę do wykonania, aniżeli kiedykolwiek wspominał Ci o tym (widoczne jest, że Pan objawił mi tę dodatkową prawdę wkrótce przed napisaniem owego listu, al -

bowiem w odpowiedzi na nasze liczne pytania przy różnych okazjach, dał nam do zrozumienia, że podzielił się z nami wszystką informacją, jaką posiadał na ten temat, chociaż nic nie sięgało poza jego zapatrywanie na urzędowe funkcje pozafiguralnego Baany, lub wodza pozafiguralnego Benjamina, o czym często mówił i pisał). Mówiąc krótko, twoją pracą jest poprowadzenie Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych w pracy przedstawionej w wierszach 5 do 10” (zob. Ter. Prawda 1951, str. 20). Zauważmy, iż on tu nie mówi o urzędzie jako przywódcy dobrych Lewitów i dobrych

członków klasy Młodocianych Godnych, tj. tych co teraz są lub wkrótce będą połączeni w Ś.D.R.M.; ani słowem nie wspomina w całym liście, że będziemy jego następcą jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M., na który to urząd bracia nas obrali. Ale mówi tu o urzędzie większym, tj. o urzędzie przywódcy „Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych” — których są tysiące członków w 60 grupach ludu Prawdy i wiele tysięcy w wielkim Babilonie. „Ci są bracia Wielkiej Kompanii i bracia z klasy Młodocianych Godnych, którzy pozostaną na świecie po mojej śmierci” (w. 5 i 6), „Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych ... których Ty jesteś wodzem po mojej śmierci” (w. 7). Chociaż dobrzy Lewici i dobrzy członkowie klasy Młodocianych

Godnych są, ma się rozumieć, włączeni, jest tu mowa o Wielkiej Kompanii i klasie Młodocianych Godnych jako całości razem z ich wodzem — w ten sposób wskazując na niego jako na wodza z obszerniejszego punktu zapatrywania, ani-

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ
PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
DWUMIESIĘCZNIK

Marzec - Kwiecień 1964 Nr 213 (2)

Urzędowe Funkcje Redaktora – Ciąg Dalszy	18
Większa Sfera Służby Wykazana.....	19
Mianowanie Pielgrzymów i Ewangelistów.....	19
Jako Redaktor i Wydawca.....	21
Jako Pisarz i Pielgrzym	22
Obecny Wojownik Wykonawczy.....	23
Nasze Czterdzieste Piąte Roczne Sprawozdanie	24
Warunki we Włoszech.....	25
Rzymski Katolicyzm w Obu Amerykach i Afryce	26
Rzymsko-Katolicka Nietolerancja w Wietnamie Południowym.....	26
Czy Papież Paweł VI Podobny Jest Do Swoich Poprzedników?	27
Ruch Eklezjalny.....	28
Warunki Wśród Ludu w Prawdzie.....	29
Roczne Sprawozdanie z Pracy w Polsce	30
Zsumowanie Pracy w Polsce.....	31
Nasza Statystyka.....	31
Zsumowanie Naszej Pracy	32
Roczne Sprawozdanie z Pracy w Polsce	32
Zsumowanie Pracy w Polsce.....	33
Data Wieczery Pańskiej w Roku 1964.....	35
Do Wiadomości Zborów	36

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSYTA”

Tytus 2:13

zeli tylko wodza pozafiguralnego Benjamina (dobrych Lewitów) lub jako pozafiguralnego Baany (wodza dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych).

(6) *Pytanie:* Jak może ktoś z braci być wodzem Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych w ogóle, gdy oni nie uznają go za swego wodza?

Odpowiedź: Urząd taki nie zależy od tego, aby go wszyscy musieli uznawać. Faktem jest, że wielu będzie zwalczać tę myśl i jej się sprzeciwiać, tak samo jak Posłannik Epifanii był odrzucony przez wielu nad którymi miał dozór (E. tom 5, str. 504; E. tom 7, str. 267) chociaż bracia oświeceni Prawdą Epifanii, połączeni w Ś.D.R.M., uznając jego upoważnienie od Pana, przyjęli go jako generalnego Pastora i Nauczyciela, tj. Posłannika Epifanii (P. `48, str. 138). Niemal wszyscy prorocy Boży ze Starego Testamentu byli odrzuceni przez większość tych, którym służyli. Nawet Jezus „przyszedł do swoich, lecz Go nie przyjęli” (Jana 1:11), lecz ich nieprzyjmowanie Go nie spowodowało odwołania Jego stanowiska. Egzystencja urzędu polega na upoważnieniu Bożym, a nie na przyjęciu ludzkim.

(7) *Pytanie:* Czy wódz wszystkich członków Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych ma misję do tymczasowo usprawiedliwionych i tych, co są w pozafiguralnym Obozie?

Odpowiedź: Tak, lecz nie jako takowych, i nie jako pozafiguralny Baana lub opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. Posłannik Epifanii w artykule Świątynia Salomona wykazał, że ten, którego Bóg nazaczył jako pozafiguralnego Baanę był także nazaczony jako pozafiguralny Hiram (2 Kron. 2:3), który pomógł pozafiguralnemu Salomonowi w budowie świątyni epifanicznej. Pozafiguralny Hiram pomagał mu w tej pracy, zwłaszcza od roku 1918 i w dalszym ciągu to czyni łącznie ze Świątynią oprócz Świątynicy i Świątynicy Najświętszej, albowiem pozafiguralny Salomon „zbudował dom, i dokończył go” (1 Król 6:14; P. `51, str. 132-138, 99-105), bo gdy przeszedł poza Wtórą Zasłonę, wtedy dokończył budowy Świątynicy Najświętszej (E. tom 8, str. 624) Lecz Dziedzinec i Obóz Epifaniczny jeszcze nie są dokończone (Pisane przed rokiem 1954 — przyp. red.). Praca ta będzie postępować aż do uzupełnienia. W dodatku do pracy względem Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych w Prawdzie i w Babilonie, pozafiguralny Hiram, jako specjalny pomocnik pozafiguralnego Salomona, ma dozór od 22 października 1950 nad pracą do tymczasowo usprawiedliwionych i tych co są w Obozie, tj. w stanie prawdziwie pokutującym i wierzącym, lecz nie poświęconym z Żydów i Pogan” (E. tom 10, str. 209). Jest jeszcze wielu „którzy zostaną przygarnięci do Prawdy, niektórzy przed zniszczeniem Babilonu ... głównie w łączności z pracą publiczną (Obj. 19:5—8) dawania świadectwa o Królestwie i o uzupełnieniu Kościoła na korzyść zachowania ich życia i o uzupełnieniu Dziedzinec Epifanii, przez co Obóz Epifanii, który będzie się składał z wiernych usprawiedliwionych i nawróconych wiernych Żydów, zostanie zbudowany przez świadectwo Królestwa, a publiczność będzie przez takie

świadectwo lepiej przygotowana do wejścia do Obozu Tysiącletniego” (E. tom 10, str. 672). Zob. także E. tom 4, str. 31; E. tom 7, str. 494; E. tom 5, str. 420, 421. Dlatego, że Chrystus (Głowa i Ciało) miał być uzupełniony w chwale „przed końcem Epifanii” (1 Piotra 1:13; Kol. 3:4; E. tom 4, str. 15, 51, 59, 217; E. tom 6, str. 482), jest rozsądnym wierzyć, że pozafiguralny Hiram i jego pomocnicy mają jeszcze wiele pracy do wykonania, co się tyczy świątyni epifanicznej, tj. Dziedzinec i Obozu, i że świadectwo publiczne odnoszące się do Obj. 19:5—8 ma być dane po części „przed zniszczeniem Babilonu”. Więcej szczegółów w tej sprawie prosimy zob. w P. `51, str. 132-138.

(8) *Pytanie:* Dlaczego brat Johnson mówił (Ter. Prawda 1948, str. 30), że po jego śmierci naznaczony opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. może zwoływać konwencje, lecz tylko w sprawach gospodarczych?

Odpowiedź: Dlatego, że urząd opiekuna wykonawczego Ś.D.R.M. jest urzędem czysto gospodarczym, a zatem on jako taki działa jedynie w sprawach gospodarczych i może zwoływać konwencje tylko w sprawach gospodarczych. Ta kwestia była omówiona w zupełności w P. `51, str. 126, z punktu konwencji Ś.D.R.M. zwoływanych przez opiekuna wykonawczego jako takiego. W tej odpowiedzi zastanawialiśmy się nad zastrzeżeniami brata Johnsona, że tylko wtedy gdy sprawy gospodarcze wskażą opiekunowi wykonawczemu, że jest wolą Bożą aby taką konwencję zwołał, ma on to czynić, i że publiczne zebrania, świadectwa, zebrania pytań, wykłady itd. mogą także być przygotowane na takie konwencje. Chociaż wszystkie konwencje dotąd zwoływane przez nas były konwencjami Ś.D.R.M. zwoływanymi przez opiekuna wykonawczego a więc w celach gospodarczych łącznie z pracą Pańską wykonywaną przez Ś.D.R.M., to jednak mieliśmy przywilej służenia braciom oświeconym Epifanią, zgromadzonym na takich konwencjach w naszym większym urzędzie, tj. w urzędzie jako pozafiguralny Baana, wódz dobrych Lewitów i klasy Młodocianych Godnych. Służyliśmy także niektórym na takich konwencjach, którzy nie są połączeni ze Ś.D.R.M., a zatem nie są pod dozorem opiekuna wykonawczego i takim, którzy nie są dobrymi Lewitami, zatem nie wchodzi pod dozór pozafiguralnego Baana — ale wchodzi pod naszą większą sferę służby — tj. pod dozór wodza Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych. Dalej, służyliśmy podczas naszych konwencji niektórym tymczasowo usprawiedliwionym i będącym w stanie Obozu, co odnosi się do naszej jeszcze większej sfery służby jako pozafiguralnego Hiram.

MIANOWANIE PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

(9) *Pytanie:* Przez jaki autorytet są teraz pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi i ewangeliści mianowani i pod którym autorytetem oni służą braciom?

Odpowiedź: Biorąc najpierw drugą część pytania odpowiadamy, że na równi ze wszystkim ludem Pańskim, pielgrzymi, posiłkowi piel-

grzymi i ewangeliści otrzymali autorytet głoszenia Ewangelii od Pana, albowiem powiedział Uczniom: „Idąc na wszystkie światy, każcie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu” (Marek 16:15). Oni także mają upoważnienie nauczania metodą ewangeliczną, „jawnie i po domach” (Dz. Ap. 20:20). Lecz widocznym jest, że pytanie nie odnosi się do takiego autorytetu. Przyznajemy, że w dodatku do tego ogólnego powołania do kazania Ewangelii, Bóg dał Kościołowi „apostołów, a niektóre proroki, a drugie ewangelistów, drugie też pasterze i nauczyciele” (Efez. 4:11; zob. także I Kor. 12:28). Ze względu że cały już Kościół, Jego Ciało, znajduje się poza zasłoną, urzędy te nie mogą być więcej wykonywane do 144 000 członków Kościoła, chociaż podobne urzędy są potrzebne dla Lewitów. A więc w dalszym ciągu mamy pielgrzymów, posiłkowych pielgrzymów i ewangelistów, aby służyli w budowaniu braci, w pozyskiwaniu nowych Lewitów itd.

Brat Johnson mówił nam, że możemy używać pielgrzymów, itd., których on mianował przed swoją śmiercią, a także, mianować drugich gdybyśmy uważali to za stosowne. On także wskazał w E. tomie 7, str. 282, że Wielkie Grono będzie miało przywileje pielgrzymkie: „Nie chcemy aby bracia zrozumieli, iż nauczamy, że Pan nie da Wielkiemu Gronu przywilejów pielgrzymkich; albowiem wierzymy, że Słowo Boże jeszcze rozwinie sposób, w jaki to będzie czynione; lecz gdy to będzie rozumiane, jesteśmy skłonni myśleć, że taka usługa pielgrzymka nie będzie pod protekcją lub z upoważnienia korporacji lub towarzystw Wielkiego Grona”. A zatem widzimy, że podał on myśl, iż taka usługa pielgrzymka nie będzie przez autoryzację towarzystwa braci znanych jako Ś.D.R.M., i że nie jest ich dziełem jako towarzystwa uppełnomocnić taką usługę pielgrzymką. Łącznie z tym zauważmy, że Posłannik Epifanii, po ostrożnym zastanowieniu się z modlitwą odnośnie woli Bożej w danej sprawie, uppełnomocnił lub mianował niektórych braci, których uważał jako zdolnych do takich usług, jak pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi lub ewangeliści, i pokazał iż uważał ich jako przedstawicieli Pana a także i siebie (Ter. Prawda 1950, str. 46). Zauważmy, że brat Johnson (koniec czwartego paragrafu) czyni różnice pomiędzy pielgrzymami itd., jako „przedstawicielami ruchu” a „przedstawicielami Pana”. Nasze postępowanie jest takie samo. A więc nasi pielgrzymi itd., działają i służą najpierw jako przedstawiciele Pana, a potem jako przedstawiciele pozafiguralnego Baany, a dla celów pracy publicznej, jako przedstawiciele Ś.D.R.M.

Gdy pozafiguralny Baana zdecydował, że jest wolą Bożą, by kogoś mianować na pielgrzymą, posiłkowego pielgrzymą lub ewangelistę, wtedy on jako opiekun wykonawczy, zaprasza go aby służył pod przewodnictwem Ś.D.R.M., wydaje mu potrzebne zaświadczenie itd., lecz Ś.D.R.M. jako towarzystwo ludu Pana nie daje swego upoważnienia do takiego mianowania. To jest czynione najpierw przez pozafiguralnego Baanę, który działa jako wódz dobrych Lewitów, a później jako opiekun wykonawczy działający dla Ś.D.R.M. Jeśli ktoś

ma władzę w jednym lub w obu tych urządach aby zatwierdzać zamianowanych przez brata Johnsona braci i naznaczać nowych, taki ma również władzę usuwania złych sług z urzędu. Brat Johnson dał nam instrukcje, abyśmy usuwali z urzędu tych, którzy staną się niewiernymi, chociażby to byli bracia, których on sam mianował. Z powodu, że oba urzędy mieszczą się w jednej osobie, jeden czyn służy obu celom, chociaż działa w dwóch urządach. Jeżeli zachowamy w pamięci jasną różnicę pomiędzy tymi dwoma urządami, nie będziemy mieli trudności w zrozumieniu sprawy, pomimo że oba urzędy są piastowane przez jedną osobę.

(10) *Pytanie:* Co znaczą nazwy: pielgrzym, posiłkowy pielgrzym i ewangelista, i jaka jest różnica pomiędzy tymi nazwami?

Odpowiedź: Ażeby pomóc naszym czytelnikom, jak również mianowanym braciom, podamy krótki opis czynności każdego urzędu. Pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi i ewangeliści nie są mianowani do ogólnej służby przez miejscowe zgromadzenia (choć mogą być mianowani przez miejscowe zgromadzenia do miejscowej pracy ewangelicznej i innej), lecz są mianowani przez Pana przy pomocy Jego sługi, który ma nadzór nad pracą, a więc są generalnymi sługami Kościoła, różniącymi się od sług miejscowych. Ewangeliści mają przywilej zainteresowania obcych Prawdą za pomocą wykładów z rysunku Planu Wieków, zebrań pozamiejscowych, rozmową osobistą, pracą strzelecką, itd., mogą pomagać nowicjuszom, którzy już są w Prawdzie, mogą pomagać w rozwoju i organizacji zborów Prawdy, mogą pomagać braciom w grupach lewickich przez przedstawienie Prawdy parousyjnej i jej zarządzeń i w dopomaganiu im do poznania Prawdy epifanicznej i jej zarządzeń: mogą także dawać wykłady na zebraniach domowych i w sympozjum na konwencjach, itd.; w skróceniu — sfera służby ewangelisty jest głównie w jego okolicy (tj. w mieście, powiecie lub stanie) a zwłaszcza w pozyskiwaniu osób, które nie są w Prawdzie, lub które nie są ugruntowane w Prawdzie. Podczas gdy pielgrzymi i posiłkowi pielgrzymi chociaż mogą brać udział w pracy ewangelicznej, wysiłki mają skierowane głównie do braci. Posiłkowy pielgrzym ma przywileje służenia braciom podczas swoich podróży, wykładami na konwencjach, itd., co też może czynić pielgrzym. Podczas gdy sfera działalności posiłkowego pielgrzyma jest głównie w granicach krajowych, chociaż w nadzwyczajnych wypadkach może on udawać się do krajów sąsiednich, sfera pielgrzyma jest obszerniejsza — jego podróże są zazwyczaj dłuższe i nie są ograniczone do granic krajowych, itd.

JAKO REDAKTOR I WYDAWCA

(11) *Pytanie:* Pod którą twoją funkcją urzędową są przygotowywane i wydawane The Present Truth i The Bibie Standard?

Odpowiedź: Gdy redaktor zawiera umowę z drukarnią, płaci rachunki, ma dozór nad zawijaniem i wysyłaniem pism, przygotowuje

zawiadomienia, itd., które to czynności odnoszą się do świeckich faz pracy, on działa jako opiekun wykonawczy. Dalej, gdy on podaje przedruki artykułów spod pióra obydwu Posłanników, działa w tej samej funkcji urzędowej, a zwłaszcza gdy te przedruki są używane przez braci w ich pracy publicznej, jak np. artykuły podawane w The Bibie Standard i w ulotkach. Jako pozafiguralny Baana, wódz Epifanią oświeconych dobrych Lewitów i klasy Młodocianych Godnych, redaktor od 22 października 1950 r. pisze, koryguje i poprawia artykuły, odpowiada na pytania, itd. (niemal wyłącznie dla The Present Truth), a wszystko to czyni łącznie z pracą nauczania i pracą pasterską ku Epifanią oświeconym braciom Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych. Jako wódz całej Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych on ma jeszcze obszerniejszą sferę działalności aniżeli pozafiguralny Baana, albowiem jako taki on przygotowuje niektóre artykuły, które są także dla Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych w innych grupach Prawdy i w Wielkim Babilonie. A w wypadku pozafiguralnego Hiram, jego urzędowe czynności zawierają w dodatku przygotowanie artykułów, pytań i odpowiedzi, itd. dla The Bibie Standard, które mają do czynienia nie tylko z poświęconymi, ale także z tymczasowo usprawiedliwionymi i tymi co są w pozafiguralnym Obozie. Ponieważ opiekun wykonawczy jako taki, ma tylko część tych urzędowych funkcji, jakie są potrzebne do wykonania tych różnych usług wymaganych przez nasze pisma, dlatego było ostrożnie wykazane na drugiej i ostatniej stronie każdego wydania, tak przez brata Johnsona, jak i obecnego redaktora, że pisma nasze nie są wydawane przez Ś.D.R.M., lecz dla Ś.D.R.M. i nie przez opiekuna wykonawczego tego ruchu, ale przez służę Pańskiego dla Jego ludu na czas obecny, a który przeto redaguje i wydaje te pisma dla ruchu, w którym Epifanią oświeceni służy Pana współpracują w służbie dla ludu znajdującego się poza Prawdą.

(12) *Pytanie:* Gdy redaktor daje świadectwo Prawdzie ludziom w Wielkim i Małym Babilonie, do jakiego zakresu wchodzi jego działalność?

Odpowiedź: Widocznym jest, że nie służy im jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. albowiem oni nie są członkami tego ruchu. Niedawno mieliśmy przywilej dać świadectwo Prawdzie na niektórych zgromadzeniach i konwencjach przyjaciół, którzy nie byli w Prawdzie Epifanii, a również w innych kościołach i na konwencjach Wielkiego Babilonu, przemawiając do nich z kazalnicy itd., jak to często czynili bracia Russell i Johnson. Ma się rozumieć, że daliśmy świadectwo Prawdzie w takich wypadkach będąc gościem, którego zaproszono do przemówienia jako mówcę, ewangelistę, pielgrzyma, kaznodzieję itd., lecz oficjalnie moglibyśmy powiedzieć, że służyliśmy im jako wódz Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych lub jako pozafiguralny Hiram, co jest dość obszerne aby tu włączyć usługę do tymczasowo usprawiedliwionych i tych co są w stanie obozowym.

JAKO PISARZ I PIELGRZYM

(13) *Pytanie:* W jakim zakresie służy redaktor łącznie z korespondencją i podróżami pielgrzymскими?

Odpowiedź: Gdy on pisze listy wyłącznie interesowe w sprawach Ś.D.R.M., np. gdy zawiera kontrakty, - zamawia zapasy, płaci rachunki itd., wtedy służy (i podpisuje się) jako opiekun wykonawczy. Lecz gdy pisze listy do braci, a zwłaszcza (a) w sprawach odnoszących się do społeczności bratniej, (b) odpowiada na pytania biblijne z pism Prawdy, podaje cytaty lub tłumaczy Pisma dla ich pouczenia, albo (c) gdy daje im ogólną pociechę i zachętę, on służy im jako (a) brat. (b) jako nauczyciel (nie jako nauczyciel Małego Stadka, nie jako Posłannik Epifanii, ani jako członek gwiazdy — on nie jest takim, a więc nie może nauczać jako taki; lecz jako nauczyciel Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych. albowiem oni potrzebują miejscowych i generalnych nauczycieli, jak Małe Stadko ich zawsze potrzebowało — Tom 5, str. 329, 330; 1 Sam. 12.22, 23; P. 51, str. 38, 39) i (c) jako pastor, tj. pasterz wielu owiec Pańskich, które nie są z Małego Stadka (Jana 10:16, 12, 13).

Ta sama zasada odnosi się do podróży pielgrzymских redaktora. Czasami zajmuje się on sprawami interesowymi dla Ś.D.R.M. jako jego opiekun wykonawczy; lecz zazwyczaj jego służba jest połączona z nauczaniem i usługą pasterską (nauczając, zachęcając, odwiedzając chorych, doradzając itd.) tak samo, jak było podczas wielu lat przed śmiercią brata Johnsona. Ani odejście brata Johnsona, ani obranie nas przez braci opiekunem wykonawczym (zarządcą interesowym) Ś.D.R.M. nie zmieniło naszego stanowiska jako pielgrzyma, tj. jako pastora generalnego i nauczyciela braci w ogóle, chociaż ma się rozumieć, nasze stanowisko zmieniło się w 1937 r., gdy Pan dał nam miejsce na Dziedzińcu zamiast w miejscu Świętym. Wtedy zaprzestaliśmy służyć jako pastor i nauczyciel Małego Stadka. Bracia nie mogli nas obrać na urząd pielgrzyma, ani też na generalnego pastora Małego Stadka, tj. na Posłannika Epifanii, lub też na urząd pozafiguralnego Baany, wodza dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych, czy też na wodza Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych w ogóle, albo na urząd pozafiguralnego Hiram. „Tylko Bóg może na te urzędy mianować”. A więc piastujemy urząd pielgrzyma po odejściu naszego drogiego brata Johnsona tak samo jak to czyniliśmy przed Jego śmiercią, jako generalny nauczyciel i pastor dla Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, chociaż Pan w dodatku postawił nas za ich wodza pod Sobą — naszym wielkim Wodzem pod Bogiem, naszym Pasterzem (Ps. 23:1) i Nauczycielem (Psalm 32:8). Wszyscy nasi pielgrzymi są generalnymi pastorami i nauczycielami w Kościele, lecz nie w Małym Stadku, które obecnie jest uzupełnione w chwale, a w Wielkim Gronie i klasie Młodocianych Godnych. A więc nie ma różnicy w ich wodzu, z wyjątkiem, że on sprawuje urząd nie tylko w tych zakresach, ale także i w obszerniejszym znaczeniu.

(14) *Pytanie:* Czy opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. jako taki, otrzymał upoważnienie do udzielania postępującej Prawdy?

Odpowiedź: Nie. Wybór przez braci na urząd czysto interesowy nie mógł nadać władzy lub upoważnienia komukolwiek na udzielanie postępującego światła, które pochodzi tylko z góry (Jak. 3:17). Jak już wykazaliśmy, tam gdzie jest mowa o generalnym pastorze lub nauczycielu, tylko Bóg takiego może naznaczyć.

(15) *Pytanie:* Czy dla Lewitów jest możliwe wchodzenie do Świątyni i otrzymywanie światła ze Złotego Świecznika?

Odpowiedź: Nikt nigdy oprócz Kapłanów nie miał stanowiska w stanie pokazanym przez Świątynię (E. tom 4, str. 467, 468). Przed Epifanią wszystkie Nowe Stworzenia były uważane za Kapłanów. Nawet ci, którzy są teraz objawieni jako utratnicy koron pozostawali w Kapłaństwie i byli w Świątyni aż do roku 1917 (E. tom 6, str. 447; Ter. Prawda 1933, str. 51, par. 2), a od tego czasu do 22 października 1950 oni bywali objawiani, że już nie są w tym stanie, ale na Dziedzińcu (Strażnica 1911, str. 22; E. tom 4, str. 126). „W obrazie epifanicznym przedstawiającym dzieło dokonane, Dziedziniec reprezentuje stan Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, a jego słupy przedstawiają te dwie klasy połączone w 60 grupach” (E. tom 10, str. 209). A zatem klasa Młodocianych Godnych nigdy nie była i nie może być w Świątyni; ani żadne z Nowych Stworzeń, które pozostają teraz na ziemi nie może być w Świątyni, odkąd ostatni Kapłan przeszedł do Świątyni Najświętszej.

(16) *Pytanie:* Jak Pan może obecnie dawać swemu ludowi postępującą Prawdę, mając na uwadze, że nie ma już Kapłanów w Świątyni?

Odpowiedź: „Nie jest ukrócona ręka Pańska” (Iz. 59:1). Bóg mógł objawić postępującą Prawdę przez Enocha (Judy 14), Noego, Józefa, Mojżesza, Daniela (Dan. 2:20-23) i Proroków (Amos 3:7), przed ustanowieniem Świątyni na Wiek Ewangelii; z pewnością Bóg może i teraz objawić postępującą Prawdę Swym wiernym sługom, gdy Świątynia Wieku Ewangelii przestała funkcjonować. „Podczas Tysiąclecia, gdy tajemne zarysy Boskiego Planu będą wypełnione, zostaną zrozumiane przez wszystkich wiernych i poświęconych, oprócz działania spłodzenia z Ducha. Teraz Bóg obchodzi się z wiernymi, którzy nie są Kapłanami, w ten sam sposób. A więc ten czas przejścia ma więcej przywilejów Tysiącletnich aniżeli Wieku Ewangelii w tym zakresie” (E. tom 4, str. 130). „Ścieżka sprawiedliwych (usprawiedliwionych — na czas obecny Wielkie Grono i klasa Młodocianych Godnych na Dziedzińcu) jako światłość jasna świeci aż do dnia doskonałego”. „Z pewnością nie jesteśmy jeszcze w dniu doskonałym, albowiem wtedy błąd już więcej nie będzie podnosił głowę” (E. tom 5, str. 35, 37, 52). „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją [czczą], a przymierze swoje oznajmuje im” (Psalm 25:14).

(17) *Pytanie:* Jakim prawem brat, który obecnie służy jako redaktor The Present Truth wydaje postępujące światło?

Odpowiedź: On nie wydał wszystkiego postępującego światła danego nam przez Pana od śmierci brata Johnsona, chociaż dotąd wydał i jeżeli w dalszym ciągu będzie wierny, prawdopodobnie wyda większą część tegoż. Drudzy bracia otrzymali niektóre zarysy Prawdy od Pana, jak np. brat J. W. Krewson, brat Jan J. Hoefle i inni, a ci właściwie podali swe myśli wodzowi Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych pod rozwagę; następnie on zanim dał to braciom, wybrał tylko te myśli, które uważał, że są zupełnie zgodne z Prawdą daną nam przez obu Posłanników i na czasie. Prawda Epifanii rozwijała się stopniowo i będzie postępować w ten sam sposób aż do końca Epifanii; a co się tyczy Prawdy, która rozwija Wielkie Grono, ona nie będzie w całości wydana lub zupełnie oczyszczona aż w roku 1954, chociaż nie należy mniemać, że Pan zaprzestanie dawać Swemu wiernemu ludowi Prawdę na czasie, potrzebną dla ich przewodnictwa w onym czasie; lecz to stanie się łącznie z innymi rzeczami. Wierzymy, że podczas 1000 lat Posłannik Epifanii pod naszym Panem, spoza zasłony jako pozafiguralny Itamar (2 Moj. 38:21; 4 Moj. 4:28,33; Ter. Prawda 1949, str. 47) będzie wydawał Prawdę tyczącą się Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych. Obecny redaktor The Present Truth jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. nie ma prawa wydawać postępującego światła i jako taki nie miałby pomocy Pańskiej w tym dziele; raczej jego urząd gospodarczy byłby połączony z zarządzeniami interesowymi, pracą wydawania pism, finansowaniem itd. Lecz jako naznaczony Boski wódz pozafiguralnych Benjamitów (dobrych Lewitów - E. tom 10, str. 213; 646; P. '43, str. 79), jako pozafiguralny Baana (wódz dobrych Lewitów i klasy Młodocianych Godnych), jako pierwszy członek pozafiguralnego chleba danego na obracanie (pierwszy członek Wielkiego Grona objawiony jako taki), jako „wódz Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych” w całości (Ter. Prawda 1951, str. 19, 20) objawiony jako równoległy bratu Russellowi po śmierci brata Johnsona (P. '52, str. 5-11 i 23-27) i jako pozafiguralny Hiram (który pomagał pozafiguralnemu Salomonowi w wydawaniu pokarmu na czas słuszny — E. tom 14, str. 171) redaktor The Present Truth ma przywilej przedstawiać braciom takie postępujące światło, jakie Pan objawia dla ich pomocy w drodze do pozafiguralnego Chanaan, ich obiecane go odpoczynku. Pozafiguralna matka córki (Prawda rozwijająca Wielkie Grono i jego sług — 3 Moj. 12:5) nie będzie oczyszczona w znaczeniu Prawdy rozwijającej Wielkie Grono aż w październiku 1954 (E. tom 4, str. 99, 106; wstęp do E. tomu 5, str. 386); a więc aż dotąd dodatkowa Prawda będzie udzielana na czasie mająca związek z tymi rzeczami.

OBECNY WOJOWNIK WYKONAWCZY

(18) *Pytanie:* Czy Posłannik Epifanii kiedykolwiek wykazał, że wódz Wielkiego Grona

i klasy Młodocianych Godnych miał być wojownikiem wykonawczym, lub wodzem wojowników po jego śmierci?

Odpowiedź: Tak, A zwłaszcza podczas ostatnich kilku miesięcy na ziemi. Czynił to łącznie z Obj. 19:5—9, używając zachętę Mojżeszową daną Jozuemu jako jego następcy w prowadzeniu Izraela itd. W Ter. Prawdzie 1948, str. 5, brat Johnson wykazał, że Mojżesz był obrazem na naszego Pana, działającego przez swe narzędzia mówcze i że oświadczenie w 5 Moj. 34:7: „Nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego” odnosiło się w pozafigurze do naszego Pana działającego przez Swego Posłannika Epifanii, Swe „ostatnie specjalne kapłańskie narzędzie mówcze na ziemi”, ostatniego przedstawiciela pomiędzy Małego Stadka, wskazując na to, iż jego władze rozpoznania i rozsądku dotyczące się Prawdy nie zmniejszą się. Jak właściwe są więc jego słowa: „Tak jak Bóg rzekł do Jozuego przez Swego posłańca (5 Moj. 31:7,8), tak ja mówię tobie, mój umiłowany bracie; zmocnij się, a mężnie sobie poczynaj a Pan będzie z tobą w tej walce (myśl wojownika jest tu podana) i poprowadzisz (jako wykonawca Pański lub wódz) braci Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych w zwycięskiej walce (jako wódz wojowników) dla Pana. Ja będę czuwał nad tobą spoza zasłony, gdy ty będziesz prowadził nie tylko dobrych Lewitów lub tych tylko, którzy są w S.D.R.M., będących gruntem lub działalnością w pracy publicznej, lecz wszystkich, tj. całe Wielkie Grono i klasę Młodocianych Godnych w tym sporze (jako wojownik wykonawczy lub wódz wojowników)”. Tak więc przez Swego Posłannika Epifanii Pan ostatecznie objawił „o wiele większą pracę” aniżeli była przedtem omawiana w związku z wodzem klasy Benjamina, pozafiguralnego Baany lub interesowego wykonawcy S.D.R.M.

(19) *Pytanie:* Czy są jeszcze inne dowody wskazujące, że w dodatku do urzędu administracyjnego jaki posiada wódz Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, będzie miał jeszcze urzędową funkcję tłumaczenia Pism lub wydawania postępującej Prawdy jako Pański wojownik wykonawczy?

Odpowiedź: Tak. Nie tylko w rozmowach z bratem Johnsonem podczas jego ostatnich miesięcy, lecz i w jego pismach znajdujemy myśl tak wyrażoną. Jest to dane do zrozumienia w odpowiedzi na poprzednie pytanie, albowiem jeżeli Pan ma być z nami w naszych bitwach, On na pewno dostarczy nam wszelkiego potrzebnego światła, co też obficie czynił, jak np., co się tyczy pozaobrazowego ścięcia Jana, kiedy i jak ono się wydarzyło, dalsze rozwinięcie Prawdy odnośnie pozafiguralnego Zacharyjasza, jak zostało wyjaśnione przez Posłannika Epifanii, czystość tekstów udowodniona za pomocą biblijnego liczbowania; świadectwa biblijne odnoszące się do Zorobabela i Salomona i ich ukończenia świątyni; dalsze światło odnośnie Jakuba i Józefa; czasu zupełnego odejścia Kościoła; dowody z Piramidy, Przybytku i Świątyni przez rozmiary itd.; dowody z równoległości; rozumie-

nie ostatniego rozdziału Ijoba jako wypełniającego się w Posłanniku Epifanii; i wielu innych postępujących prawd potrzebnych do toczenia naszego boju. Łącznie z wytłumaczeniem i właściwym zastosowaniem Pism chcemy na tym miejscu dać uznanie za pomoc, którą otrzymaliśmy od Pana przez niektórych Jego wiernych sług, jak np. braci Hoefle, Krewsona, Gohlkego, Hedmana i innych.

Że Pański wojownik wykonawczy ma posiadać funkcję wykładania Pisma, jest udowodnione łącznie z bratem Russellem. Częścią jego urzędu jako wykonawcy Pańskiego było walczenie w walkach Pańskich. A więc jako wykonawca był on nadzorcą domowników Pańskich i wodzem Jego wojsk jako wojownik (E. tom 9, str. 507). „Dawid nie przedstawia naszego Pastora w obu funkcjach urzędu jako wierny sługa, lecz tylko w jednej funkcji — jako wykonawca Pański, rządzący jako administrator i wódz wojowników” (E. tom 9, str. 523). „Urząd wiernego sługi miał dwie funkcje: był on wykonawcą (władcą nad czeladzią) i tłumaczem (dając pokarm na czas słuszny). Dawid nie przedstawia go w tej ostatniej czynności, chociaż gdy te dwie czynności mieszają się, on przedstawia go w obydwóch, a to tylko dlatego, że się mieszają. To mieszanie zdarza się, gdy wykonawca działa jako wojownik dlatego, że wojownik bierze udział w obu czynnościach” (E. tom 9, str. 541). Tak więc widzimy, że Posłannik Epifanii dodaje funkcję interpretacyjną czyli wykładowczą do urzędu Pańskiego wykonawcy, działającego jako administrator i wódz wojowników, gdy te funkcje mieszają się, czyli gdy wykonawca potrzebuje dodatkowej Prawdy dla siebie lub braci, wtedy Pan ją dostarcza. A zatem, gdy funkcje wykonawcze i interpretacyjne mieszają się, Pan dostarcza Swemu wykonawczemu wojownikowi potrzebnej Prawdy, a w przedstawieniu jej domownikom wiary wykonawca działa jako tłumacz, tym sposobem dając im pokarm na czas słuszny. Lecz my nie czynimy tego jako opiekun wykonawczy S.D.R.M., albowiem ten urząd jest czysto interesowy, na który nas bracia obrali, bez naznaczenia przez Pana niezależnie od ich głosów. Tylko Bóg ma prawo mianować generalnego Pastora i nauczyciela dla Swego ludu. (Ter. Prawda 1948, str. 28).

(20) *Pytanie:* Czy Posłannik Epifanii kiedykolwiek wykazał, że Bóg postanowił wodza Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, aby miał nadzór nad inną pracą w dodatku do prowadzenia Jego ludu do zwycięstwa, jako wódz wojowników pośród wielkich gromów (sporów) z Obj. 19:6 (Ter Prawda 1951, str. 19)?

Odpowiedź: Tak. Czynił to w rozmowach i pismach. Na przykład jest to podane w P. `51, str. 39 — słowa, które pisał krótko przed swoją śmiercią: „Nie upodobało się Panu dać mi szczegółów dotyczących się sporów i innej pracy, nad którą będziesz miał nadzór po mojej śmierci”. On także wykazał, że jako pozafiguralny Hiram będziemy mieli wiele pracy pomagając w budowie świątyni epifanicznej, która nie

podchodzi pod czynność walk wojowniczych dla Pana, albowiem budowa świątyni jest pracą pokoju (E. tom 14, str. 270, 171).

(21) *Pytanie*: Czy jest jakaś różnica pomiędzy twymi urzędami jako wykonawcy Pańskiego a opiekuna wykonawczego Ś.D.R.M.?

Odpowiedź: Tak. Wykonawcą jest osoba (lub grupa osób) mianowana albo obrana, której dana była władza lub autorytet, by działała na korzyść drugiej osoby czy też grupy osób w wykonywaniu, działaniu i wprowadzaniu w czyn pewnych zleceń i funkcji, lub pożądanym skutków. Tym sposobem Jezus jest wielkim Wykonawcą Bożym, Jego Pełnomocnikiem, Jego czynnym Ajentem, z „wszystką mocą [władzą]” daną Jemu (Mat. 28:18; Tom 6, str. 489, ostatni par.) w celu dokonania wielkich zamiarów Bożych. Brat Russell był mianowany przez Boga (przez Jezusa jako czynnego Ajenta) Jego wykonawcą, mając

nadzór nad czeladzią jako administrator i wódz wojowników (E. tom 9, str. 523, 541; E. tom 14, str. 323). Podobnie brat Johnson był „wykonawcą Pańskim na Epifanię” (E. tom 14, str. 310, E. tom 10, str. 207). Jako „od Boga wybrany wódz” Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych po śmierci brata Johnsona (Ter. Prawda 1951, str. 19), jesteśmy (przez łaskę Bożą) obecnym wykonawcą Pańskim, jako „administrator i wódz wojowników” — aby „prowadzić braci ... w zwycięskiej walce dla Pana” (Ter. Prawda 1951, str. 20). Bóg (a nie bracia) dał nam to zlecenie. Jak widzimy powyżej, urząd opiekuna wykonawczego Ś.D.R.M. jest o wiele mniejszym urzędem dlatego, że jest tylko urzędem interesowym, na który zostaliśmy obrani przez braci.

(T. P. 1954, 33-46)

BĄDŹ PRZY MNIE!

Pieśń nr 334 z ang. śpiewnika epifanicznego
(Tłumaczył C. J. Schmidt)

Nadeszła noc, bądź przy mnie Panie mój,
Ciemność się wzmaga, Panie przy mnie stój!
Gdy wszelka pomoc ginie w świecie tym,
Ty przy mnie bądź i z wiernym ludem Twym.

Przemija prędko życie nasze stąd,
Przemija świat, Pan swój wprowadza rząd;
Wszystko się zmienia, wszystko upada,
Niech w nocy tej strzeże mnie Twa rada.

W każdej godzinie blisko przy mnie stój,
Moc pokus zginie przez Twej łaski zdroj,

Któż oprócz Ciebie może pomoc dać?
Wśród chmur i słońca racz Ty przy mnie stać.

Nie boję się niczego w świecie tym,
Bo mnie ochraniasz silnym skrzydłem Swym.
Ocierasz łzy i niszczysz śmierci moc,
Usuwasz grzech mój w tę okropną noc.

Bądź przy mnie aż się zamkną oczy me,
Tedy się spełnią obietnice Twe;
Słońce już wschodzi, znikają cienie,
W życiu i śmierci Panie bądź przy mnie!

NASZE CZTERDZIESTE PIĄTE ROCZNE SPRAWOZDANIE

JAK ŁÓDŹ, która minęła Redemption Point na rzece Niagary, miotana jest rwącym nurtem bezlitośnie pędzącym w kierunku jej niechybnej zguby w wodospadach Niagary, tak podobnie narody chrześcijaństwa, przez długi czas (szczególnie od wybuchu pierwszej fazy Wojny Światowej w roku 1914) flirtujące z rzeką zniszczenia, dostają się coraz bardziej w jej nurty i z coraz większą szybkością spychane są w kierunku rozkładu i zupełnego zniszczenia. Pan zastępów niewątpliwie powstał przeciwko nim wykorzeniając imię Babilonu i jego ostatki, tak syna jak i wnuka, i doprowadza Babilon do jałowości, a wymiata go jako śmieci miotłą spustoszenia (Iz. 14:22, 23).

Co chwilę jakiś nowy plan stosowany jest w szaleńczy sposób do starej budowy królestwa Szatana - łąta za łątą wprawiana jest w starą odzież - w celu podtrzymania całej budowy, lecz służy to tylko pogorszeniu sprawy (por. Mat. 9:16; Łuk. 5:36). Wodzowie chrześcijaństwa oszukali ludzi próżnymi wizjami a na gruncie samolubstwa, grzechu, błęd i bez-

bożności, zbudowali niedobrą i niestałą ścianę obronną, tynkując ją nie zmieszana zaprawą teorii i praktyk bardzo szumnych, lecz nieuzasadnionych w celu zapobieżenia wykryciu jej wad i słabości. Jednak Pan, niszcząc królestwo Szatana wyjawia sofizmaty fałszywych proroków chrześcijaństwa, którzy widzą próżność i głoszą kłamstwo oraz burzy ich chwiejącą się ścianę zalewającym deszczem, wielką burzą gradową i wiejącym wiatrem wielkiego Czasu Ucisku (Ezech. 13:1—16; Iz. 28:15-18).

Ledwie rozpoczął się rok 1963, a już wyszły na jaw wydarzenia o światowym znaczeniu. Żywiono wielkie nadzieje na połączenie się Wielkiej Brytanii z Francją i innymi narodami Europy zachodniej w unii gospodarczej zwanej „Wspólnym Rynkiem”. Lecz nagle 29 stycznia nadzieje te zostały zniszczone przez prezydenta Francji de Gaulle'a, w wyniku jego weta przeciwko wejściu Wielkiej Brytanii do wspólnoty. Było to posunięcie, które wprawiło świat w zdumienie.

Potem nowa światowa groźba zawisła na Dalekim Wschodzie, gdy Indonezja poparła powstańcze zamach na Brunei, części północnego Borneo pod kontrolą brytyjską i również gdy zgłosiła swój sprzeciw przeciwko nowej Federacji Malajzji. Trzeciego lutego podano do wiadomości, że „brytyjskie wojsko w Singapurze znajdowało się w pogotowiu po dramatycznym zapobiegawczym aresztowaniu więcej niż 100 politycznych i związkowych wodzów z lewego skrzydła”.

Następnie sytuacja stała się ponownie zapalna w związku z Kubą. Natychmiast radziecki minister obrony oświadczył, że „atak Stanów Zjednoczonych na Kubę będzie oznaczał trzecią wojnę światową, w której cały system kapitalistyczny zostanie pogrzebany”. W międzyczasie gwałtowne obalenie generała Kassema, władcy Iraku wraz z jego poplecznikami i zabicie go 9 lutego, przysporzyło światu dodatkowego niepokoju.

Narody europejskie i inne bardzo ucierpiały z powodu srogiego zimy jednej z najsroźszych zim we współczesnej historii. Zima ta, jak podają, kosztowała np. Wielką Brytanię co najmniej 300 milionów funtów sterlingów, a w pozostałej Europie pozbawiła życia setki ludzi i spowodowała ogromne straty finansowe. Miniony rok był także świadkiem licznych innych klęsk, włączając posuchę, głód, huragany i trzęsienia ziemi. Nieład w naturze to jedna z rzeczy, które zniszczą królestwo Szatana (P. `39,161).'

WARUNKI WE WŁOSZECH

Włoskie wybory odbyte 28 kwietnia wykazały, że około 1/4 wyborców (7 700 000) głosowała na komunistów (jest to znaczny wzrost). Włochy od dłuższego czasu posiadają największą partię komunistyczną ze wszystkich mocarstw zachodnich. Po wyborach wyłonił się impas, ponieważ żadna partia nie była w stanie stworzyć rządu koalicyjnego. Stworzono więc rząd „przejściowy”, lecz był on chwiejny i już rozleciał się. Obecnie czyni się kroki w celu „zrobienia otworu na lewo”, o którym politycznie nastawieni Włosi mówią już od ośmiu lat. To spowodowałoby zbliżenie między chrześcijańskimi demokratami pod przywództwem Aldo Moro a lewym skrzydłem socjalistów Piotra Nenniego. Socjaliści Nenniego nie mieli żadnego udziału w rządzie włoskim od roku 1947. Niedawno nastąpił alarmujący spadek na giełdzie w Mediolanie; podają, że do 1 września 1963 wywieziono potajemnie z Włoch 393 miliony dolarów w celu uniknięcia płacenia nadmiernych podatków.

Papież Paweł VI, stara się szczególnie przez Powszechny Sobór Watykański (którego druga sesja roczna niedawno rozpoczęła się) „zmodernizować” Kościół Rzymsko-Katolicki w różne sposoby, reorganizując kurię papieską, dając biskupom udział w odpowiedzialności z nim w zarządzaniu Kościołem, wprowadzając nowoczesne języki do nabożeństwa publicznego itd. W ten sposób usiłuje

on przestarzały system uczynić bardziej podobającym się ludziom. Jednak te wysiłki w celu „zmodernizowania” tego systemu są tylko dalszymi „zabiegami piękności” i one nie uchronią pozafiguralną Jezabelę od doznania zagrażającego jej zniszczenia (2 Król: 9:30-37).

Będzie dobrą rzeczą nadal obserwować Włochy, ponieważ kraj ten jest nowoczesnym następcą, wyrażeniem albo głową Rzymskiego Imperium, bestii opisanej w prorocztwie Daniela 7:7-11,19-26; przy czym reszta Europy jest ciałem tej bestii. Zabicie bestii, które nastąpi przed zniszczeniem jej ciała przy końcu Wieku (w. 11), zdawałoby się jasno przedstawiać wejście Włoch w zniszczenie dokonywane przez gwałt Armageddonu przed zniszczeniem innych narodów europejskich. To specjalne wyróżnienie i pierwszeństwo w Boskim wylaniu gniewu na narody jest oczekiwane dlatego, że Włochy wielce popierały system Antychrysta i prześladowały świętych więcej niż jakikolwiek inny naród.

RZYMSKI KATOLICYZM W OBU AMERYKACH I AFRYCE

Nie znaczy to jednak, że duch rewolucyjny nie działa już w innych krajach. Ludność Ameryki Łacińskiej, nad którą przez wieki panowali katolicy, odwraca się od Kościoła Rzymsko-Katolickiego w wielkich ilościach. Innymi miejscami zaburzeń w minionym roku były także: Gwatemala, Dominikana, Argentyna i Brazylia. Nadeszło niedawno sprawozdania z Brazylii podają do wiadomości, że „koszty utrzymania wzrosły w stosunku do poprzedniego roku o 52 %, a z końcem roku mogą dojść do 70% lub więcej”. „Dziewięćdziesiąt procent ludności znajduje się w nędzy. W licznych wypadkach nawet najuboższe klasy ludzi w Stanach Zjednoczonych są stosunkowo zamożniejsze od tamtejszej ludności. W wielu miejscowościach 80% niemowląt żyje nie dłużej niż rok. Ciała dzieci i dorosłych osób niszczone chorobami, którym nie mogą zapobiec, przedstawiają obraz godny politowania, przechodzący wszelki opis. Przeszło 50% ludności nie umie czytać i pisać”. Nic więc dziwnego, że kraj ten przechodzi poważny kryzys i doznaje wielu gwałtów.

W czasopiśmie *Newsweek* z 26 sierpnia 1963 podano wypowiedź kardynała Cushinga, przewodniczącego Amerykańskiego Komitetu Biskupów na Amerykę Łacińską, po jego niedawno odbytej tam trzeciej wizycie: „Za każdym razem gdy jadę do Ameryki Łacińskiej, chciałbym rozpocząć rewolucję”. Zaznaczył on, że stanowisko Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Ameryce Łacińskiej jest „po ludzku mówiąc beznadziejne”.

Chociaż Kościół Rzymsko-Katolicki szybko traci wiele ze swego poprzedniego wpływu i mocy w niektórych miejscach (jak np. w Ameryce Łacińskiej i w Europie), to w innych znowu, szczególnie w Afryce i Ameryce Północnej, coraz bardziej podnosi się „Jakoby młyński kamień wielki” przed „wrzuceniem go w morze” (Obj. 18:21).

Afrykańczycy są wybitnie nabożni i zabobonni. Kościół Rzymsko-Katolicki chępi się, że obecnie posiada w Afryce 25 milionów neofitów i że każdego roku zdobywa milion nowych członków — w istocie wielu ludzi przechodzi z jednego rodzaju zabobonu do drugiego. Kanada dochodzi do punktu, w którym będzie miała więcej niż połowę ludności wyznania rzymsko-katolickiego. A w Stanach Zjednoczonych — jak twierdzi obecnie Kościół Rzymsko-Katolicki — znajduje się 43 miliony katolików czyli 4 razy więcej od największej denominacji protestanckiej i prawie 1/4 ludności Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone dostarczają prawie dwie trzecie funduszu wydawanego przez Kościół Rzymsko-Katolicki na popieranie jego misji.

Rozległe wdzieranie się Kościoła Rzymsko-Katolickiego do gospodarczego życia Stanów Zjednoczonych jest zdumiewające. Kościół zakupił wiele prywatnych przedsiębiorstw handlowych i usiłuje kupić jeszcze inne, wchodząc tym sposobem coraz bardziej do wolnego od podatku współzawodnictwa z wolnym od konkurencji prywatnym przedsiębiorstwem. Wiele takich transakcji przeprowadzanych jest przez syndykat rzymsko-katolicki kierowany przez papieża. Publiczność stopniowo dowiadyuje się o licznych ciemnych poczynaniach Rzymu dokonywanych w Stanach Zjednoczonych i o obecnym wielkim pomaganiu Kościołowi Rzymskiemu przez darowanie mu najlepszych i najliczniejszych rządowych nadwyżkowych majątków (którymi zarządzają zwierzchnicy rzymsko-katolicy z Państwowego Urzędu Pomocy — General Service Agency), Zarządu Byłych Żołnierzy i Ministerstwa Zdrowia, Wychowania i Opieki i przez wydawanie milionów dolarów, o wiele więcej niż zazwyczaj udziela się, na szpitale katolickie dzięki ustawie Hill-Burtona itd.

Oto jeden godny uwagi przykład w tym względzie. Podczas minionego roku katolicki kierownik Zarządu Byłych Żołnierzy, który także był członkiem katolickiej rady Uniwersytetu Loyola w Chicago, oświadczył, że Szpital Hines dla byłych żołnierzy wraz z 60 akrami dobrej ziemi i zabudowaniami na skraju miasta Chicago jest nadwyżką i że nie jest on już potrzebny Zarządowi Byłych Żołnierzy. Natomiast Państwowy Urząd Pomocy ogłosił, że jest on nadwyżką dla wszelkich potrzeb rządowych i że poczynił zarządzenia w celu oddania tego szpitala i placu wartości 4 500 000 dolarów Uniwersytetowi Loyola. Niecały rok później Zarząd Byłych Żołnierzy ogłosił, iż potrzebuje więcej urzędzeń szpitalnych w Chicago i że wyda się około 18 milionów dolarów (z pieniędzy podatników) na zakup nowego placu i zbudowanie szpitala!

Gdy kończyliśmy pracę nad manuskrytem niniejszego sprawozdania, nadeszła wstrząsająca wiadomość o zamordowaniu prezydenta Kennedy'ego. Jest to naprawdę hańbą, że taki czyn został popełniony w tak oświeconym kraju. Jaki to będzie miało skutek na sprawę katolicką w Stanach Zjednoczonych i w całym świecie, zobaczymy w przyszłości. Wymaga to czuwania. Wiemy, że Bóg rządzi sprawami ludzki-

mi według rady woli Swojej (Dan. 4:35). Serca nasze wznoszą się ku dotkniętej żalobą rodzinie Kennedych i jej przyjaciółom, podobnie jak żywimy współczucie dla drugich, którzy doznają straty z powodu śmierci ich umiłowanych osób.

RZYMSKO-KATOLICKA NIETOLERANCJA W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM

W Wietnamie południowym, gdzie według doniesień siedem osób na osiem wyznaje buddyzm, Stany Zjednoczone strasznie wplątały się w sprawę niepopularnej mniejszości katolickiej, której przewodził reżim Diema. Człowiek mający najwięcej do czynienia z tą mniejszością, to kardynał Spellman z Nowego Jorku, który był w przekonaniu Administracji Eisenhowera narzędziem, pomocnym w wysłaniu wydatnej pomocy finansowej a potem sił zbrojnych do tego kraju. Wysłano ze Stanów Zjednoczonych podarunek „gwiazdkowy” w postaci pomocy i żywności wartości 20571428 dolarów, z której w większości skorzystali katolicy. Rządząca klika katolicka Diema w południowym Wietnamie użyła bagnetów i bomb w celu narzucenia swego panowania i rzymskiego katolicyzmu. Wyznawców buddyzmu demonstrujących wolę na rzecz prawa do wywieszania swojej flagi nad świątyniami rozstrzeliwano. Innych bito, okaleczono i aresztowano; niektórzy z nich, włączając kobiety, byli torturowani w niesamowity sposób w plugawych więzieniach. Duch krwawej Inkwizycji jeszcze żyje.

Jak nastawiony autorytatywnie katolik mógł narzucić się narodowi o przeważającej większości buddystów? Diem — mandaryn wychowany w południowym Wietnamie, tak jak jego bracia — uczęszczał do katolickiego seminarium w New Jersey. Był on wybrany przez kardynała Spellmana na marionetkowego władcę a przez rygorystyczne wybory — według podanych doniesień — został wyniesiony na prezydenta południowego Wietnamu. Gdy w roku 1954 rząd Stanów Zjednoczonych rozważał usunięcie Diema, to pod naciskiem kardynała Spellmana i katolickiego senatora Mike Mansfielda utrzymano Diema przy władzy. Nic więc dziwnego, że gdy pani Nhu, bratowa Diema i wybitna osobistość polityczna przybyła do Stanów Zjednoczonych, najpierw złożyła wizytę kardynałowi Spellmanowi. Ostatecznie południowy Wietnam miał dosyć Diema i jego zwartej katolickiej rodziny, w wyniku czego usunął ich.

CZY PAPIEŻ PAWEŁ VI PODOBNY JEST DO SWOICH POPRZEDNIKÓW?

Gdy kardynał Spellman powrócił do Nowego Jorku po wzięciu udziału w wywyższeniu nowego papieża, powiedział do reporterów: „Uważam, że nowy papież jest wielki ... myślę jednak, że będzie bardzo ściśle szedł śladami papieża Jana XXIII, jak również śladami jego 261 poprzedników”.

Nie spodziewajmy się jednak tego! W swoim entuzjazmie kardynał Spellman widocznie przesadził, bo nie ulega wątpliwości, iż musi on znać historię własnego kościoła i niektórych niesamowicie bezbożnych papieży! Przyjrzyjmy się niektórym z nich. Na papieża Honoriusza Kościół Powszechny w roku 680 rzucił klątwę jako na „heretyka”.

Papież Jan VIII, który panował od roku 854 do roku 857, został wyjawiony, że jest kobietą, gdy „porodził” z nieprawego łoża córkę, za co potem został ukamienowany na śmierć przez rozgniewany tłum.

Papież Jan XII pobudził do gniewu ludność z powodu zrobienia z pałacu laterańskiego „publicznego domu nierządu” i został opisany przez Liber Pontificalis słowami: „*Spędził on całe swoje życie na cudzołóstwie*”.

Papież Jan XV rozdał finanse Kościoła między swoich krewnych i zdobył sobie reputację człowieka „chciwego sprośnego zysku i zepsutego we wszystkich swoich poczynaniach”.

Papież Bonifacy VII zamordował papieża Benedykty VI przez uduszenie go. Nazwany on został przez papieża Sylwestra II „straszonym potworem przechodzącym wszystkich innych śmiertelników w bezbożności”.

Papież Sylwester II był papieżem, o którym Katolicka Encyklopedia mówi: „*Pospolity lud uważał go za magika będącego w zмовie z diabłem*”.

Papież Bonifacy VIII nazwał Chrystusa „obłudnikiem”. Głosił on, że był ateistą i zaprzeczał aby było jakieś życie po śmierci. Był mordercą i zbrojnym pociwem. Podają urzędowo, że miał powiedzieć: „Rozkoszować się i spółkować z niewiastami lub chłopcami nie jest większym grzechem od zacieraniania rąk”. Mówiąc nawiasem był to ten Bonifacy, który napisał niecną bullę „Unam Sanctum” głoszącą urzędowo, że Kościół Rzymsko-Katolicki jest jednym jedynym „prawdziwym” kościołem.

Papież Jan XXIII (ten, który niedawno zmarł, a który był drugim papieżem noszącym to samo urzędowe określenie), według jego osobistego biografa Theodorica a Niem, zgwałcił 200 niewiast. Watykańskie urzędowe zapiski rzucają następujące światło na jego niemoralne panowanie: „Jego Świątobliwość, papież Jan XXIII dopuścił się niemoralności z żoną swego brata, kazirodztwa z Świątymi Zakonniami, stosunków pociwowych z Dziewicami, cudzołóstwa z niewiastami zamężnymi i wszelkiego rodzaju zbrodni seksualnych ... całkowicie był oddany spaniu i innym cielesnym pożądlivościom, całkiem wrogo odnosił się do życia i nauk Chrystusa ... wśród wiernych wyznawców Chrystusa, którzy znali jego życie i charakter, był on publicznie nazwany *wcielonym diabłem*”.

Papież Aleksander VI miał siedmioro dzieci z nieprawego łoża i przewodniczył w orgii seksualnej w Watykanie 31 października 1501, która w swojej okropności nie miała równej sobie — nie mówiąc już nic o jej wyróżnieniu się — w kronikach ludzkiej historii.

Papież Juliusz II miał troje znanych dzieci z nieprawego łoża. Papież Sixtus IV żył z ko-

chanką Teresą i uczynił swoich dwóch synów z nieprawego łoża kardynałami.

Papież Jan XI był nieprawym potomkiem papieża Sergiusza i „nierządnicy” Marozia, z którą żył on. Papież Innocenty III zamordował (nie w tak niewinny sposób jak brzmi jego nazwa — Innocenty znaczy niewinny) ponad milion „heretyków” podczas swego panowania.

Można się więc dziwić, jak kardynał Spellman mógł podać myśl, że nowy papież Paweł VI, będzie „bardzo ściśle” szedł śladami takich papieży lub też śladami swoich towarzyszy „Pawłów” opisanych w historii rzymskiego papiestwa. Nawet prokatolickie czasopismo *Catholic Life* otwarcie oświadczyło:

„Wybierając nazwę Pawła, nowy papież ... przyjął nazwę papieży Pawłów z okresu, w którym światowość, gwałt i nepotyzm (nepotyzm jest to faworyzowanie krewnych i ulubieńców przy obsadzaniu wysokich i dochodowych stanowisk przez papieży — przyp. tłum.) nie były uważane za niezgodne ze świątobliwością. Paweł I (757-767) objął urząd papieski po swoim bracie. Paweł II (1464—1471) — Pietro Barbo, wspomniany jest z powodu jego hucznych hulanków, wyścigów konnych, publicznych gier i hojnych biesiad ... Paweł III (1534—1539) - Alessandro Farnesse ... jako kardynał był ojcem trzech synów i jednej córki, a w sam dzień jego koronacji na papieża obchodził chrzest swoich dwu prawnuków. Uczynił on kardynałami swoich dwóch bratanków, pierwszy miał 14 a drugi 16 lat, opłacał uroczystości ze śpiewakami, tancerzami i błaznami oraz radził się astrologów. Paweł IV (1555-1559) - Giovanni Pietro Caraffa, był fanatycznym inkwizytorem, który wysłał setki duchownych, włączając jednego kardynała, do więzienia lub na szubienicę za herezję. Przy jego śmierci tłumy szalały z radości. Paweł V (1605—1621) - Camillo Borghese, był surowym i bezwzględny znawcą prawa kanonicznego, który surowo prowadził Kościół według ksiązki”.

Paweł VI może być „wielkim” dla kardynała Spellmana, ale będzie on miał wielką i godną nagany pracę, jeżeli starał się będzie „bardzo ściśle iść” śladami „swoich 261 poprzedników”, tak jak kardynał, widocznie w swoim przesadzonym entuzjazmie, bezmyślnie i głupio oświadczył, że jest to jego nadzieją pokładaną w nowym papieżu.

RUCH EKUMENICZNY

Tak zwany ruch „ekumeniczny”, o którym pisaliśmy poprzednio na tych szpaltach, dalej postępuje do punktu kulminacyjnego, a z drugim rokiem Watykańskiego Soboru Powszechnego można się o wiele więcej działalności pod tym względem spodziewać. W papieskich planach „modernizowania” Kościoła Rzymsko-Katolickiego - jak donoszą - „są czynione wyraźne kroki w celu nawiązania bliższych stosunków z innymi chrześcijańskimi kościołami protestanckimi i prawosławnymi” oraz „szuka się lepszego zrozumienia z niechrześcijańskimi grupami religijnymi”.

Myśl o Jednym Światowym Kościele staje

się coraz popularniejsza. Lecz nie jest to żadną tajemnicą, że ta katolicko-protestancka federacja będzie miała na czele rzymsko-katolika, bo Kościół Rzymski nie zmieni się. Żaden więc protestant wierzący w Biblię nie powinien nigdy łączyć się z Kościołem Rzymsko-Katolickim. Lecz niewierzący tak zwani protestanci (a jest ich wiele tysięcy) mogą z łatwością to czynić — w rzeczywistości wielu z nich zapytuje się czy ostatecznie Kościół Rzymsko-Katolicki nie ma racji. Uczyniliby oni dobrze, gdyby starannie i z modlitwą zastanowili się nad drugim listem Piotra, rozdział drugi a szczególnie nad wierszami 21 i 22.

Na tragedię tak zwanego ruchu ekumenicznego dr Arnold T. Olson, prezydent Wolnego Kościoła Ewangelickiego w Ameryce zwrócił następującą uwagę:

„Krzyk o ekumeniczności słyhać w całym kraju ... Mało jednak ludzi ośmiela się mówić przeciwko niemu z obawy, żeby nie być uważanym za nie idącego z postępem czasu. Tragedią ruchu ekumenicznego jest to, że powstaje on w czasie, gdy kościół stwierdza swoją nieudolność. Jest to ruch spowodowany raczej paniką aniżeli mocą. Wzbudza się go raczej w imię administracyjnej skuteczności, aniżeli łączenia mocy w celu powrócenia do Biblii. W rzeczywistości poniża się doktrynę, zagłusza prawdziwe przekonania i lekceważy wierność dla Słowa Bożego, żeby nie zakłócały ruchu zmierzającego do wyższego kościoła. Aby zrozumieć nasze czasy i powagę godziny, musimy rozumieć, że ruch ekumeniczny, który odrzuca same podstawowe rzeczy, jest tylko ruchem zdążającym do wyższego kościoła”.

Coraz więcej denominacji protestanckich stara się łączyć. W lutym 1963 r. Kościół Anglikański (mający 27 milionów ochrzczonych członków) i Kościół Metodyski w Anglii (mający 1 100 000 członków) ogłosiły propozycje połączenia się w jeden kościół. W marcu 1963 roku na trzydniowej konferencji w Oberlinie w stanie Ohio, wodzowie kościoła dyskutowali nad możliwością połączenia w Stanach Zjednoczonych sześciu kościołów: Kościoła Episkopalnego, Zjednoczonego Kościoła Prezbiteriańskiego, Kościoła Metodyskiego, Uczniów Chrystusa, Zjednoczonych Braci Ewangelickich i Zjednoczonego Kościoła Chrystusowego, które razem — jak podają — mają 22 miliony członków. A w maju 1963 r. na 175 Ogólnym Zgromadzeniu Zjednoczonego Kościoła Prezbiteriańskiego odbytym w Des Moines w stanie Iowa, przedstawiciele 3 250 000 prezbiterianów nawoływali do bliższego zacieśnienia węzłów między Protestantyzmem, Wschodnim Kościołem Prawosławnym i Rzymskim Katolicyzmem.

We wrześniu 1963 r. dr Michał Ramsey, arcybiskup z Canterbury, gdy wrócił do Anglii po zwiedzeniu Stanów Zjednoczonych i Kanady (gdzie brał udział w Światowym Kongresie Anglikanów w Toronto), powiedział, że ostatecznym celem jest osiągnięcie całkowitej jedności między Kościołem Anglikańskim, Kościołami Niekonformistycznymi (odłączonymi, nie uznającymi oficjalnego Kościoła Anglikańskiego — przyp. tłum.) i Rzymem. A na

Oksfordzkiej Konferencji Duchownych Ewangelickich, odbytej w Anglii także we wrześniu 1963, obrady zakończono powołaniem się na „moralny upadek” w życiu publicznym i prywatnym oraz poparciem ponownego połączenia się z Kościołem Rzymskim. Na konferencji tej, wśród innych rzeczy, wydano następujące oświadczenia:

„Rozdział między chrześcijanami w narodzie jest źródłem słabości. Przeto zasadniczym problemem Kościoła Anglikańskiego jest ponowne zjednoczenie się ze wszystkimi niezależnymi członkami kościoła i rzymsko-katolikami chcącymi przyjąć reformę biblijną”. „Takie ponowne zjednoczenie wymaga jako podstawy zupełnego i bezkompromisowego przyjęcia doktrynalnych zasad przedstawionych w 39 Artykułach Wiary”. (Czy myślą oni, że Kościół Rzymski zgodzi się kiedyś na doktrynalne zasady przedstawione w 39 Artykułach Wiary Kościoła Anglikańskiego?).

Na Światowym Kongresie Anglikańskim kilku czołowych biskupów przepowiedziało, że przybliży się koniec ich kościoła. Biskup Stefan Bayne z Londynu, kierownik współpracy między anglikańskimi kościołami powiedział, że „zadaniem Kościoła Anglikańskiego jest zniknąć”. Biskup William Simon z Walii powiedział: „Być może, iż Kościół Anglikański dokonał swej pracy i dlatego musi zniknąć”. Dodał on jeszcze, że kościół przeżył swoją użyteczność jako światowy ruch, a jeżeli nie dostosuje się do światowej roli, to jego rozpad może stać się opatrnościowym losem. A biskup Robert Stopford z Londynu oświadczył, że Kościół Anglikański w rzeczywistości już zanika w miarę jak światowa jedność kościołów się zbliża. Wierzę — powiedział on — że wszystkie kościoły chrześcijańskie pewnego dnia połączą się razem w całym świecie. Wyraził się także, że Kościoły Rzymsko-Katolicki i Anglikański stoją bliżej siebie obecnie, aniżeli było to do pomyślenia dziesięć lat temu. Wyraził on nadzieję, że jego kościół zniknie i dodał: „Byłbym także bardzo zadowolony, gdybym widział zniknięcie rzymsko-katolików, nonkonformistów (ewangelicy angielscy nie należący do Kościoła Anglikańskiego przyp. tłum.) i wszystkich innych chrześcijan”.

Zgadza się w dużej mierze z tym, co ci biskupi mówią o swoim systemie kościelnym, że przeżył on swoją użyteczność i o jego mającym nastąpić zniknięciu wraz ze wszystkimi innymi systemami kościelnymi Babilonu — zarówno z „kościółem matką”, jak i jej „córkami” — lecz ich zniknięcie nie będzie przeobrażone w jeden wielki zjednoczony kościół; raczej przeciwnie, zostanie on pogrążony w zniszczenie, zapomnienie (Obj. 17:5; 18:21; Jer. 51:64). Jakiego znamiennego wypełnienia się proroctwa zawartego w Obj. 6:14 jesteśmy świadkami! Te kościelne władze „niebios” w ich dwu częściach — Katolicyzm i Protestantyzm — są coraz bardziej zwijane jako księgi w celu przygotowania ich do zniknięcia (Obj. 20:11). (Co do dalszych szczegółów, zob. tom 4 — *Walka Armageddonu* — szczególnie str. 326, 689).

W miarę jak widzimy rozpoznany i wyjawiony ruch ekumeniczny w jego prawdziwym świetle, jako „ruch spowodowany paniką anizeli mocą”, „organizowany w imię administracyjnej skuteczności, zamiast w imię łączenia mocy w celu powrócenia do Biblii”, jak bardzo możemy radować się z wolności, przez którą Chrystus uczynił nas wolnymi i że nie potrzebujemy mówić: „Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie strachajcie się jako oni, ani się lękajcie” (Gal. 5:1; Iz. 8:12)!

WARUNKI WŚRÓD LUDU W PRAWDZIE

Oczyszczanie się Lewitów w różnych grupach postępuje naprzód pod nadzorem Pańskim (Mal. 3:3) i w zgodzie z Jego upodobaniem. Omawiając „Lewitów Wieku Ewangelii w ich sześćdziesięciu grupach”, br. Johnson w T. P. 1928, 44, szpalta 1 u dołu mówi; „Grupy te nie oznaczają ustalonych jednostek jako takich, lecz raczej oznaczają klasy pracowników według charakteru ich pracy. Co się tyczy jednostek, to ktoś może przez pewien czas pracować w jednej grupie, a potem pracować w innej grupie”. A na drugiej szpalcie w tym samym paragrafie dodaje: „Dopiero później, dowiemy się czy Przejściowi Lewici — Lewici Epifanii — w dokonanych obrazie mieć będą właściwość, jaką dopiero co zauważyliśmy w Lewitach Wieku Ewangelii. Będziemy musieli poczekać pewną ilość lat, zanim z punktu widzenia faktów osiągniemy pewność w tym względzie, lecz nie zdziwiłoby nas, gdybyśmy cechę tę znaleźli”.

Staje się coraz bardziej jasne, że 60 grup lewickich *tak jak pierwotnie zostały sformowane w Epifanii* nie mają się oczyścić *jako takie*, ponieważ pewna ilość z nich przestała istnieć *jako takie*, a inne *jako takie* okazują coraz mniej prawdopodobieństwa, ażeby kiedyś się oczyściły. Widocznie przez Posłannika Epifanii Pan dał nam klucz do zrozumienia sytuacji, jak zaznaczono to powyżej, który wskazuje nam, że ostateczne ugrupowanie Lewitów epifanicznych i ich służba na Dziedzińcu będą podobne do ugrupowania i służby Lewitów z Wieku Ewangelii. Tak więc w skończonym obrazie epifanicznym 60 pozafiguralnych słupów Dziedzińca według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie przedstawiało 60 różnych form służby lewickiej, tak jak to miało miejsce w zastosowaniu na Wiek Ewangelii.

Oczyszczeni Lewici mają poświęcić się „na *sprawiedliwą* służbę w Przybytku” (E. tom 6, 200), „ku sprawowaniu urzędu swego w namiocie zgromadzenia” (4 Moj. 8:15, 20—22); oczywiście, nie mają oni to uczynić według ich sekciarskich podziałów małego czy wielkiego Babilonu, lecz według ich „właściwych sfer służby”, w których będą uprzywilejowani służyć, czy to w jednej lub więcej sferach (T. P. 37, 32, szpalta 2 u góry). A chociaż my, którzy jesteśmy dobrymi Lewitami, mamy bardzo ważną pracę do wykonania w związku z budowaniem epifanicznego Obozu, to jednak nie zniechęcajmy się, jeżeli wielu członków Wielkiego Grona z nominalnego kościoła nie przyłącza się do nas w prawdzie epifanicznej.

Będziemy mieli więcej do powiedzenia na ten temat później, gdy Pan bardziej wyjaśni sprawy i oświeci naszą ścieżkę (Przyp. 4:18). Na razie jesteśmy zadowoleni, że widzimy pracę budowania epifanicznego Obozu postępującą naprzód nie tylko dzięki wysiłkom braci oświeconych Epifanią, ale także dzięki wysiłkom Lewitów z innych grup w miarę jak się oczyszczają — niektórzy więcej, a drudzy mniej — i niosą poselstwo o Chrystusie, jako Zbawicielu i Królu. W miarę jak będą głosić to poselstwo w jego czystości, Pan będzie im błogosławił w ich służbie.

Wyteżone wysiłki były czynione przez niektórych, co wyszli spośród nas, mówiących przewrotne rzeczy i usiłujących pociągnąć za sobą uczniów w celu podkopania i zniszczenia Poświadczającej Służby Wielkiego Grona, która miała się rozpocząć (i niezwłocznie rozpoczęła się) w jesieni w 1954 r., przy końcu 80 pozafiguralnych dni (3 Moj. 12:5—7). Pomimo tych wyteżonych wysiłków, praca Pańska tak jak została zarządzona przez Pana i powierzona naszej opiece, posuwa się sprawnie naprzód pod Pańskim błogosławieństwem i stale powiększa się, szczególnie na niektórych niwach. Podczas fiskalnego roku 1962—1963 Pan nie tylko obronił Ś.D.R.M. i jego cywilne prawa w sprawie sądowej w jego obstawaniu za prawdą i sprawiedliwością przeciwko błędnemu, nieuczciwemu i niecnemu postępowaniu tego, który obecnie służy sprawie błędu, a zatem jego twórcy — Szatanowi; ale także umożliwił nam, przez staranne przestrzeganie Pisma Świętego i nauk Pisma Świętego Posłanników Parousi i Epifanii, zabicie przesiewających błędów o ustawodawstwie przez generalny Kościół rad lub konwencji w sprawach religijnych o generalnych zgromadzeniach Kościoła lub zgromadzeniach generalnych starszych działających jako sądy, o usprawiedliwieniu i poświęceniu, o Młodocianych Godnych i poświęconych Obozowcach Epifanii, o licznych zarysach Przybytku, o nawróceniu Izraela itd., za co dziękujemy Panu i składamy Mu uwielbienie, albowiem tylko dzięki Jego Prawdzie, Duchowi i opatrności byliśmy w stanie stawić opór lwu ryczącemu i wszystkie strzały ogniste onego złoźnika zagasić (1 Piotra 5:8,9; Efez. 6:16). Wierny lud Pański może się słusznie radować, że „zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją i wyrывa ich” (Psalm 34:8; komentarze Manny na 18 listopada; pieśń 294). Pan nigdy nie omieszkał dotrzymać tej obietnicy wobec kogokolwiek z nas — jak i innych cennych Jego obietnic. Jak bardzo więc powinniśmy się radować, wychwalać Pana i wyrażać Mu dziękczynienie!

NASZA STATYSTYKA

Należy zauważyć, że nasza statystyka za miniony rok wykazuje znaczny wzrost ilości wysłanej korespondencji i czasopism. Jest to częściowo wynikiem ciągłej gorliwości i pracy miłości rodziny Domu Biblijnego (składającej się obecnie z br. i s. A. Gohlke, br. i s. H. S. Ingraham, brata Freda Helmke, siostr Katie Wright, Mary Jolly, Reba Etbridge,

Olive Lounsbury oraz br. i s. Jolly), która była czasami uzupełniana i wspomagana usługami oddanymi przez br. i s. St. Clair, s. Hochbaum, obie s. Bluett i innych braci i siostry. Nasza droga siostra Louise Mussetter, która wiernie służyła w Domu Biblijnym przez wiele lat, skończyła swój bieg w tym życiu. Odczuwamy jej brak. Siostry Hochbaum i Wright służyły w Domu Biblijnym prawie czterdzieści lat i jeszcze są w stanie pomimo słabości cielesnych, oddawać pewne usługi Największemu ze wszystkich Mistrzów. Brat Hedman nadal dopomaga nam częściowo w różny sposób. W ciągu minionego roku brat Helmke i siostra Lounsbury przyłączyli się do naszego zespołu pracowników poświęcających cały swój czas. Jeżeli kiedykolwiek inni uważają, że mogą lub spodziewają się być w stanie oddać pożyteczne usługi w głównej kwaterze tymczasowo czy też w sposób trwały, to niech nam dadzą znać, zaznaczając, jakie są ich zdolności, tak, abyśmy mogli wciągnąć ich nazwiska na naszą listę czekających pracowników.

Poniższa statystyka wykazuje także miłość i gorliwość wiernych braci w Stanach Zjednoczonych i innych krajach, gdy brali udział w służbie Pańskiej (czy to jako pielgrzymi, pielgrzymi posiłkowi, ewangeliści, kolporterzy, strzelcy, ochotnicy, pracownicy względem osób dotkniętych żałobą, prowadzący rozmowę itd.) i gdy popierali finansowo pracę Pańską. Niechaj każdy wykona swoje zadanie w celu powiększenia — jeżeli to możliwe — i wykorzystania sposobności służby.

Wzrost w otrzymanych finansach (częściowo spowodowany dzięki otrzymanym spadkom) pozwolił nam wzmocnić nasze wysiłki w głównej kwaterze i rozszerzyć dalszy zakres działalności za granicą z tym wynikiem, że poselstwo Prawdy dochodzi w większej mierze do Nigerii, Ghany, Indii i innych krajów. Ono obecnie wzbudza również zainteresowanie w obu Kamerunach, na Wyspie Fernando Po (w hiszpańskiej Gwinei), na Filipinach i we Włoszech (wydajemy obecnie we Francji Teraźniejszą Prawdę we włoskim i greckim językach). Podajemy także z zadowoleniem, że niektórzy drodzy bracia w krajach europejskich, jak i inni w różnych krajach zachodniej półkuli, przyczyniają się finansowo do popierania tej pracy (a to nieraz oznacza z ich strony wielkie samozaparcie) i że wielu braci prosi w swoich modlitwach Pana o szczególne błogosławieństwo dla tej pracy. Większa suma pieniędzy w funduszu książkowym pozwoli częściowo pokryć ponowny nakład niektórych naszych broszur i jeżeli Bóg dozwoli wydać książkę Poematów. Pamiętajmy, że praca ta jest przede wszystkim pracą Pańską; dlatego dziękujemy Panu, że dozwolił nam mieć w niej udział. Praca udzielania pozostałym członkom Wielkiego Grona i klasie Młodocianych Godnych rozwoju i ostatecznej próby oraz praca budowania Obozu Epifanii postępują ładnie naprzód.

A oto nasza statystyka.

ZSUMOWANIE NASZEJ PRACY

Od 11 listopada 1962 r. do 31 października 1963 r.

K O R E S P O N D E N C J A			
Otrzymano listów		Listów do osób dotkniętych żałobą	76 800
i pocztówek	11 552	Rysunków Boskiego Planu i Cieni Przybytku	11
Wysłano listów		Tomów parousyjnych pt. „Wykłady Pisma Świętego”	2 366
i pocztówek	21 280	Tomów epifanicznych pt. „Wykłady Pisma Świętego”	416
C Y R K U L A C J A L I T E R A T U R Y		Książek „Życie — Śmierć Przyszłe Życie”	185
Dobrowolna wysyłka		Broszur: („O Piekle”, „O Spirytyzmie”, „Cieni Przybytku”)	859
Ter. Prawdy	2 614	Broszur: „Nauki Świadków Jehowy”, „Przejrzany Przekład Biblii” i „Żydowskie Nadzieje i Widoki”	2 539
Prenumerata Teraźniejszej Prawdy	5 684	Śpiewników (bez nut 81)	206
Teraźniejszych Prawd razem	8 298	Książek pt. „Niebiańska Manna”	239
Dobrowolna wysyłka Sztandarów Biblijnych i Zwiastunów	27 483	Inne wydania, Biblie itd.	441
Prenumerata Sztandarów Biblijnych	54 791	Razem książek i broszur	7 251
Razem Sztandarów Biblijnych i Zwiastunów	82 274		
Dobrowolna wysyłka broszur i gazetek	252 412		
Ulotek „Czy Wiesz?” i innych	887 847		

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA

Pielgrzymów	12
Posiłkowych Pielgrzymów	46
Ewangelistów	82
Mil przebytych w podróżach	154 282
Zebrań publicznych i półpublicznych	436
Osób biorących w nich udział	23 571
Zebrań domowych	2 643
Osób biorących w nich udział	28 343

FINANSE

FUNDUSZ OGÓLNY

Dochód:

Datki, sprzedaż książek itd.	\$ 58 295,24
Nadwyżka z ostatniego roku	891,50
Dochód razem	\$ 59 186,74

Rozchód:

Na pielgrzymów, ewan- gelistów i konwencje	\$ 8937,52
Biuro, literatura, poczta, praca w Afryce, Indii itd.	49647,47
Rozchód razem	\$ 58 584,99
Nadwyżka w funduszu ogólnym	601,75

FUNDUSZ KSIĄŻKOWY

Dochód:

Datki, sprzedaż książek itd.	\$ 3 061,95
Nadwyżka z ostatniego roku	3 363,90
Dochód razem	\$6425,85

Rozchód:

Utrzymanie budynku itd.	271,85
Saldo funduszu książkowego	\$ 6 154,00

ROczne SPRAWOZDANIE Z PRACY W POLSCE

DROGI Bracie Jolly! Łaska i pokój Boży pomnażają się w Twoim sercu oddanym Panu (Filip. 4:7; Psalm 117)! U schyłku bogatego w doświadczenia i błogosławieństwa Boże roku fiskalnego odczuwam głęboką radość, że mogę podzielić się z Tobą, drogi Bracie, różnymi wiadomościami obrazującymi przejawy Boskiej działalności przez Jego Syna, Ducha Św., Słowo i Opatrzność w środowisku ludu Bożego i na korzyść Jego wiernych dzieci w Polsce.

Pan w sposób łaskawy i miłosierny obchodził się z nami, dając dużo przywilejów pełnienia służby głoszenia wzniosłej Ewangelii niosącej z sobą „wesele, pokój i radość w Duchu świętym”. Słudzy Pańscy wiernie używali różnych talentów do wykonywania wielorakich rodzajów i form pracy Pańskiej tu na Jego niwie. Dobrowolna i gorliwa służba Pielgrzymów i Ewangelistów na korzyść zborów, wносиła do serc braci i sióstr wiele Ducha Pańskiego i błogosławieństw Bożych w treści żywego Słowa Bożego prosperującego ku żywotowi wiecznemu (Rzym. 6:23). Bogata zawartość Tekstu Roczego Godła pozwoliła głębiej zrozumieć i ocenić wielki Dar Ojca Niebiańskiego w postaci Zbawiciela dla wszystkich „ludzi, narodów i języków” oraz zaostriżyć czujność w codziennym spełnianiu warunków umożliwiających przyswajanie wiarą tego Daru.

Kilku dodatkowych Pielgrzymów i Ewangelistów wzmocniło szeregi służb generalnych w rozpowszechnianiu poselstwa pokoju i radości w Panu. Zbory Pańskie oceniają duchowe korzyści z usług generalnych pasterzy, pomimo upartej działalności „onego Złośnika”. Dokonano poważnego wysiłku w rozpowszechnianiu literatury Prawdy w postaci czasopisma „Te-

rażniejsza Prawda”, Mannien, broszur i gazetek.

Doznaliśmy dużej przychylności ze strony władz państwowych w udzieleniu wizy br. Armstrongowi i wydaniu zezwoleń na odbycie konwencji. Setki braci i sióstr współdziałało w zorganizowaniu oraz przygotowaniu warunków i środków pozwalających na sprawny przebieg dziesięciu konwencji z udziałem br. Armstronga. Gorliwa ofiarność braci i sióstr okazała się w różnych formach usług na korzyść zgromadzonych na ucztach duchowych i stanowiła dla braci „maść kosztowną” a przyjemną wonność przed obliczem Bożym. Uczestnicy konwencji orzeźwili uczucia i wzmocnili wiarę pod wpływem tak dużej ilości wykładów Słowa Bożego. Brat Armstrong miał przywilej w okresie trzech tygodni pobytu w Polsce usłużyć w 32 zebraniach konwencyjnych. Zatem widzisz, jak bardzo Pan nam błogosławił przez różnorodny i apetyczny pokarm duchowy. Jego usługi zostały powszechnie przez braci i siostry ocenione jako wyraz łaski Bożej w opatrznościowym zaopatrywaniu ludu Bożego w potrzeby duchowe. Także polscy Pielgrzymi i Ewangelisci włożyli dużo wysiłku i gorliwości w przygotowanie i podanie odpowiedniego pokarmu duchowego na ucztach duchowych. Konwencje cieszyły się dużą frekwencją, a wielu braci wykorzystywało urlopy wypoczynkowe na udział w ucztach duchowych.

Rok 1963 można więc zaliczyć do rzędu lat bogatych w obfite błogosławieństwa Prawdy i łaski. Śląc Tobie, rodzinie Domu Biblijnego i Braciom na całym świecie moją nieustanną miłość braterską i chrześcijańską oraz pozdrowienia od wszystkich braci w Polsce, pozostaje, Twój brat i współsługa w służbie Pańskiej

W. Stachowiak

ZSUMOWANIE PRACY W POLSCE

od 1 paźdź. 1962 r. do 30 września 1963 r.

KORESPONDENCJA

Otrzymano listów i pocztówek 722
Wysłano listów i pocztówek 528

CYRKULACJA LITERATURY

Teraźniejsza Prawda 17 370
Brozury (Powrót Naszego Pana i inne) 563
Śpiewniki 41
Ulotki „Czy Wiesz?” i .inne 17 050
Książka pt. „Niebiańska .Manna” 61
Cienie Przybytku 18

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymów 1
Pielgrzymów Posiłkowych 25
Ewangelistów 29
Kilometrów przebytych w podróżach 256 669
Publicznych i półpublicznych zebrań 1 052
Osób biorących w nich udział 45 940
Zebrań domowych 2 713
Osób biorących w nich udział 60 074

FINANSE

Dochód:
Datki, prenumerata T.P.,
sprzedaż książek itd. zł 63 706,00
Nadwyżka z ostatniego roku 7 068,16
Razem zł. 70 774,16

Rozchód:
Wydawnictwo T.P. zł 52 394,72
Na pielgrzymów i Ewangelistów 5 700,00
Wydatki biurowe i administracyjne 1 889,65
Razem zł. 59 984,37
Nadwyżka z funduszu 10 789,79

DATA WIECZERZY PAŃSKIEJ W ROKU 1964

Pamiętka śmierci naszego drogiego Pana, przypada w tym roku dnia 26 marca po godzinie 18-tej. Najbliższy nów księżycy wiosennego porównania dnia z nocą, przypada w Jerozolimie 14 marca o godzinie 4.35 rano. Przeto pierwszy dzień miesiąca Nisan rozpoczyna się 13 marca o godzinie 6-tej wieczorem, a dzień 14 Nisan. przypada 26 marca od godziny 6-tej wieczorem. Prosimy sekretarzy zborów i braci na osobności o szybkie nadesłanie nam sprawozdań z Wieczery Pańskiej

DO WIADOMOŚCI ZBORÓW

Drodzy Bracia i Siostry w Panu naszym Jezusie Chrystusie!
Łaska Wam i pokój niech się rozmnoży w przynoszeniu owoców świętobliwości!

W celu jednolitego i terminowego zgłaszania władzom zmian zachodzących w składzie zarządu i starszych w „wyniku przeprowadzanych okresowo wyborów w Zborach, co jest obowiązkiem wynikającym z prawa o stowarzyszeniach, jak również z dekretu z dn. 31. XII. 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych (Dz. U. Nr 1 z dn; 12; I. 1957 r.), proszę każdorazowo następnego dnia po wyborach przysłać poniższe dane: (1) imię, nazwisko i adres aktualnego przewodniczącego; (2) imię i nazwisko ustępującego przewodniczącego (z poprzedniej kadencji); (3) imię, nazwisko i adres aktualnego sekretarza; (4) imię i nazwisko sekretarza ustępującego; (5) imię,

nazwisko i adres aktualnego skarbnika oraz imię i nazwisko skarbnika ustępującego; (6) listę starszych z podaniem imion, nazwisk i adresów, przy czym nazwiska starszych wybranych po raz pierwszy należy podkreślić; (7) czasokres trwania kadencji wyborów .z zaznaczeniem dat od dnia do dnia; (8) ogólną liczbę członków Zboru; (9) adres; lokalu zebrań (siedzibę Zboru), właściciel lokalu. Na podstawie Otrzymanych danych Zarząd Główny dokona, zgłoszenia do właściwej W.R.N. i prześle kopie do wiadomości. Zborowi.

Załączając chrześcijańskie pozdrowienia, życzę Drogim Braciom i Siostram błogosławieństw Bożych w wiernym naśladowaniu Mistrza.

Wasz brat z łaski Pana
(Wiktor Stachowiak)

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, II Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.